

24 lipca 2014



Strefy ekonomiczne będą współpracować ze szkołami zawodowymi

Ministerstwo Gospodarki chce, by Specjalne Strefy Ekonomiczne współpracowały ze szkołami zawodowymi, dzięki czemu młodzi ludzie byliby kształceni zgodnie z konkretnymi potrzebami przedsiębiorców. Zdaniem Cezarego Tkaczyka, prezesa Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice”, pomysł resortu jest dobry, ale bardzo istotna jest przy tym współpraca z jednostkami, które zajmują się szkolnictwem zawodowym i mają wieloletnie doświadczenia.

Jak informuje „Puls Biznesu” na ten cel przeznaczonych ma zostać 200 mln zł w latach 2014-20 w ramach programu PO WER. Fakt, że w przedsiębiorstwach brakuje pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami potwierdza Cezary Tkaczyk, prezes Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice”. Według niego pomysł resortu jest dobry, ale bardzo istotna jest przy tym współpraca z jednostkami, które zajmują się szkolnictwem zawodowym i mają wieloletnie doświadczenia. – My współpracujemy już z Zakładem Doskonalenia Zawodowego i Centrum Kształcenia Praktycznego, a także ze Stowarzyszeniem Inżynierów Mechaników Polskich. Problem szkolnictwa zawodowego nie dotyczy tylko absolwentów, czy stażystów, którzy kończą szkołę, ale także osób które chcą się przekwalifikować – mówi **Cezary Tkaczyk**.

Dodaje, że najpierw trzeba rozeznac się w konkretnych potrzebach pracodawców. W tym celu starachowicka SSE rozesała już do firm z jej terenu ankiety. – Dzięki temu dowiemy się jakiego rzędu pieniądze są na ten cel potrzebne przedsiębiorcom. Porównamy to z możliwościami finansowymi i organizacyjnymi – mówi. Pierwsze ankiety już napływają. Przedsiębiorcy mają czas do końca sierpnia.

Cezary Tkaczyk uważa, że kwota 200 mln, które proponuje ministerstwo, to z jednej strony duże pieniądze jeśli miałyby one być przeznaczane na stypendia dla uczniów. Jeżeli także na zakup maszyn i urządzeń, to suma ta nie jest już imponująca. – Pracodawca chętnie bowiem chciałby pozyskać młodego pracownika przeszkolonego na takim sprzęcie, jakim on sam dysponuje u siebie w zakładzie pracy – zauważa prezes.

Źródło: www.wrota-swietokrzyskie.pl